

## *Radość z literacko odtworzonego domu rodzinnego na przykładzie zbioru opowiadań „Uśmiech dzieciństwa” oraz powieści „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej*

### **Radosny dom twórczy (*Uśmiech dzieciństwa, Noce i dnie*)**

*Uśmiech dzieciństwa* jest pierwszym ważnym zbiorem opowiadań w życiu literackim młodej Marii Dąbrowskiej. W tym dziele autorka wspomina lata dziecięce oraz opisuje dawny dom rodzinny. Literatura wspomnieniowa jest bowiem jedną z głównych cech twórczości Dąbrowskiej, chociażby w dwóch pierwszych tomach dzieła *Noce i dnie*, *Bogumił i Barbara* oraz *Wieczne zmartwienie*, w których wyczuwa się radość płynącą z odtworzenia dawnego, zaginionego świata, a zwłaszcza dawnego domu rodzinnego – powieściowego Serbinowa, odpowiadającego rzeczywistemu domowi w Russowie pod Kaliszem. Wątek domu rodzinnego pojawił się po raz pierwszy właśnie w zbiorze wydanym w 1923 r., ale istniał znacznie wcześniej w nieopublikowanych wówczas tekstach młodej autorki.

W niniejszym artykule będziemy posługiwać się wydaniem z 1979 r.<sup>1</sup>, które zawiera zbiór z 1923 r. oraz inne teksty<sup>2</sup>. To właśnie w tych dodanych

---

<sup>1</sup> M. Dąbrowska, *Uśmiech dzieciństwa*, wstęp E. Korzeniewska, nota edytorska i redakcja J. Leo, Warszawa 1979 (wydanie 7).

<sup>2</sup> Tamże, nota edytorska, s. 178: „Edycja obecna, siódma z kolei, uwzględnia w rozdziale »Ze wspomnień« teksty, których autorka nie włączyła do żadnego z kolejnych wydań »Uśmiechu dzieciństwa«. Opowiadania »Nasz dom«, »Sienkiewicz mojego dzieciństwa« i »Jaskółka« były publikowane za życia autorki, natomiast fragmenty »W jeden grudniowy zmrok«, »Dziękuję wino« i »Miejsce święte świętych« – wydobyte z rękopisów – przedstawiamy po raz pierwszy”.

tekstach odnaleźć można ciekawe fragmenty świadczące o zainteresowaniu autorki domem rodzinnym z czasów dzieciństwa:

Któż by zapomniał ciebie, ty, którego już nie ma?  
Któż by zapomniał ciebie, domie dzieciństwa?<sup>3</sup>

Dom rodzinny jest niemożliwym do wymazania wspomnieniem i w oczach autorki to wspomnienie ma przejść z obszaru osobistego do obszaru literackiego. Literatura i wspomnienie są nierozzerwalnie połączone:

Czasem, gdy myślę, że mam wszystko i jestem szczęśliwa, nagle spostrzegam, że nie mam na świecie nic – prócz ciebie, śnie o domu rodzinnym, prócz ciebie, domu rodzinnym, miejsce święte świętych, nie istniejące już na świecie<sup>4</sup>.

Nieistniejący już dom rodzinny, będący elementem świadomości autorki, pojawia się w postaci wspomnienia. Najpierw w krótkim opowiadaniu (które nie zostało wydane), a następnie w obszernej powieści *Noce i dnie*, dom staje się już literacką rzeczywistością, ponownym zjednoczeniem się rodziny:

Moja matko, gdzie jesteś?  
Gdzie jesteś, mój ojczu, którego ciało leży w samotnym grobie, któryśmy wszyscy odjechali.  
Siostry, bracia moi. Jakże daleko jesteście wszyscy. Jakże daleko ja jestem. Tyle dni między nami. Tyle nocy. Tyle smutków, radości. Tyle miast, wsi, ludzi. Tyle życia!<sup>5</sup>

Literackie odtworzenie zaginionego świata dzieciństwa za pośrednictwem odtworzonego domu rodzinnego pozwala wykreślić czasową odległość, która powstała między członkami rodziny, odległość mierzoną właśnie mianem „tyle dni [...] tyle nocy”. *Noce i dnie* są więc literacką próbą połączenia wszystkich oddzielnych okresów ludzkiego istnienia – przede wszystkim na poziomie rodzinnym, ale również narodowym. Jedno opowiadanie ze zbioru z 1923 r.,

---

<sup>3</sup> Tamże, *Nasze dom*, s. 138, tekst z 1921 r.

<sup>4</sup> Tamże, *Miejsce święte świętych*, s. 162, *Z młodzieżowych rękopisów*.

<sup>5</sup> Tamże, s. 165.

noszące tytuł *Książki*, wykreśla właśnie granicę pomiędzy literaturą a rzeczywistością w odbiorze dzieci-czytelników, które są też wspólnotowym narratorem całego opowiadania<sup>6</sup>. Literatura bowiem stanowi tu treść wspomnień z dzieciństwa i wtapia się w świat rzeczywisty na zasadzie hipertekstualności<sup>7</sup>:

W ten nasz świat [...] wpadło nagle, niby wielka świecąca kula z choinki, coś, co go napelniło światłem nieznanego dotychczas patosu. [...] Właśnie wtedy czytałam *Trylogię*. A wkrótce przepelniła ona i przerosła cały dom, tak że się zdawało, iż jak w bajce o królewiczu Karolku i smoku, zamknęliśmy go wraz z nami, matką, ojcem i ogrodem w czarnym tomie, z wytłoczoną na wierzchu sylwetką Sienkiewicza – z czarnymi, drobnymi literami na cienkich stronach. [...] Nie rozumieliśmy na przykład, dlaczego Wołodyjowski miał być Hektorem, skoro Hektorem był nasz wyżeł biały w żółte lata. [...] Poznaliśmy nagle i dowiedzieli się z nieomylną pewnością, że jesteśmy częścią jakiejś sprawy ogromnej, jakiejś wieki trwającej przygody nieprawdopodobnej, jakiegoś kraju-nie kraju, ziemi-nie ziemi, gdzie się wszystko działo rycersko i hucznie. [...] Myśmy wybudowali granice Polski, od zagona do zagona w ogrodzie, a Dzikich Pól szukaliśmy za lasem, na łąkach pokrytych storczykami. I w taki to sposób skoczyliśmy równymi nogami w zagadkowy, zaczęty i przerwany świat Polski – przez kolorowe drzwi powieści Sienkiewicza. [...] Poznawaliśmy, jak jest, kiedy się kończy jeden świat, a w ekstazie twórczej powstaje nowy – poznawaliśmy rewolucję<sup>8</sup>.

Podczas przenikania się tych dwóch światów (rzeczywistości i literatury), dom rodzinny staje się alegorią Polski. Aktywnie czytające dzieci angażują się radośnie w twórczość literacką Sienkiewicza i tworzą nowy świat, co właśnie stanowi „rewolucję”. Na tym polega zasada hipertekstualności, dzięki

---

<sup>6</sup> Ciekawym pomysłem narratorskim w całym niemalże zbiorze, prócz u kilku wcześniejszych opowiadań, jak chociażby *Janek*, jest zaimiek pierwszej osoby liczby mnogiej, wskazujący na to, że główna postać to grupa dzieci przeżywająca jakby na nowo dawne czasy, gdyż czas opowiadań to czas przeszły, a zarazem grupowy narrator dziecięcy odkrywa jakby przed sobą, w *hic et nunc* literatury, tajemnice powszedniego życia domu rodzinnego. Ewa Korzeniewska we wstępie do zbioru z 1979 r. pisze: „Najczęściej zastosowany zaimiek »my« służy ukazywaniu naiwnych, ale wspólnych doznań i wzruszeń rodzeństwa”, s. 9.

<sup>7</sup> Zob. G. Genette, *Palimpsestes. La Littérature au second degré*, Editions du Seuil, 1982, s. 16: « J'appelle donc hypertexte tout texte dérivé d'un texte antérieur par transformation [...] ou par imitation ».

<sup>8</sup> M. Dąbrowska, dz. cyt., *Książki*, s. 108-113.

której świat zastany zostaje wzbogacony nową treścią literacką: rzeczywisty świat nabiera nowego, pełniejszego znaczenia i staje się bardziej zrozumiały dla odbiorców. Hipertekstualna „ekstaza twórcza” pozwala zgłębić sens zastanego rzeczywistego świata. Na tej samej zasadzie działa późniejsza powieść *Noce i dnie*: literackie odtworzenie dawnego świata, zwłaszcza w dwóch pierwszych tomach – *Bogumił i Barbara* oraz *Wieczne zmartwienie*, obrazuje, jak dawne czasy popowstańcze wtopiły się w nową rzeczywistość poprzez „rewolucję” z 1905 roku, opisaną w trzecim tomie *Miłość*. Takie pojęcie o literaturze – rozpoczęte w tymże opowiadaniu i spełnione w powieści, od dawnych czasów epickich do nowoczesnych czasów powieściowych<sup>9</sup> w kształcie ogólnego zamysłu artystycznego, działa na zasadzie tzw. amplifikacji<sup>10</sup>. Mianowicie, przytoczone opowiadanie *Książki* pokazuje, jak prywatna świadomość rodzinna może stać się, poprzez literaturę zbiorową i narodową, tożsamością: dom rodzinny staje się światem epickim dawnej Polski.

Powieść przedstawia też inne epizody zbioru z 1923 r. na zasadzie amplifikacji: o dzieciach, o babci i o rodzinie. Zwrócimy uwagę zwłaszcza na trzy opowiadania: *Janek*, *Babcia* i *Goście*.

### **Zmarłe dzieci (*Janek, Noce i dnie*)**

Opowiadanie to stanowi najwcześniejszy tekst literacki w twórczości Dąbrowskiej: opowiadanie o starszym, zmarłym bardzo młodo bracie zostało opublikowane w 1914 r., a dziewięć lat później dodane do zbioru *Uśmiech dzieciństwa*. W powieści *Janek* ma na imię Piotruś, zaś w rzeczywistości miał na imię właśnie Janek<sup>11</sup>. W zbiorze opowiadanie to ma dziesięć stron, w powieści

---

<sup>9</sup> Zob. artykuł A.W. Lipatowa, *Ewolucja powieści-epopei. „Noce i dnie”: tradycje gatunku a indywidualność autorska?*, „Przegląd Humanistyczny” 1993, nr 5, s. 59: „[...] zamknięty czas przeszłości otwiera się przed nadchodzącą teraźniejszością. Następuje to przez zmianę perspektywy »eposu« [dwóch pierwszych tomów] na perspektywę »powieści« [dwóch ostatnich tomów], która urzeczywistnia się w miarę przybliżania czasu opisywanego świata do czasu narracji”.

<sup>10</sup> Zob. G. Genette, dz. cyt., s. 375: «Il faut donc plutôt considérer l’extension thématique et l’expansion stylistique comme les deux voies fondamentales d’une augmentation généralisée, qui consiste le plus souvent en leur synthèse et en leur coopération, et pour laquelle je réservais le terme classique d’amplification».

<sup>11</sup> Zob. przypis do *Noce i dni* w wydaniu Ewy Głębińskiej (2013), tom 1, rozdz. 9, s. 101: „Losy Piotrusia oparte zostały na historii krótkiego życia Janka Szumskiego (1887-1890), drugiego z dzieci

zaś jego dzieje zajmują dwa rozdziały: 9 i 10 pierwszego tomu, czyli dwadzieścia pięć stron<sup>12</sup>. Przy porównywaniu jednej i drugiej wersji, najciekawsze wydaje się być przejście z trybu jednowątkowego opowiadania w tryb wielowątkowej powieści: w 9 rozdziale zwłaszcza znajduje się kilka wątków na raz<sup>13</sup>. Opowiadanie rozpoczyna się, kiedy Janek ma 3 i pół roku, a kończy się w chwili jego śmierci półtora roku później, ze wspomnieniem (tzw. „analepse” w terminologii Genette’a) w dialogu o tym, jak miał dwa lata i jeździł sam konno. W powieści zaś pierwszy rozdział to narodziny Piotrusia, a następnie przywiązanie się Niechciców do Krępskich, uwagi na temat dziedzica Wojciecha Krępskiego – jako pierwszy przykład uduchowionego właściciela ziemskiego – następnie uwagi o jego synu Tadeuszu oraz o wizycie Teresy, która oznacza początek ukrytej relacji miłosnej pomiędzy nią a Tadeuszem. Rozdział kończy się fokalizacją wewnętrzną na Barbarze, która rozmyśla o własnym braku zapалу do swojego męża oraz o zakochanym w niej nauczycielu z Borku, o którym będzie mowa kilka rozdziałów dalej. Wiele wątków więc jak na jeden rozdział: narodziny Piotrusia to początek różnych relacji pomiędzy postaciami powieści, co stwarza nowe wątki. Drugi rozdział zaś powieści o Piotrusiu to właściwe opowiadanie o krótkim życiu brata, o fatalnym spacerze zimą po śniegu i o jego śmierci. Opowiadanie *Janek* pokrywa się zatem właściwie jedynie z rozdziałem 10 pierwszego tomu. Tak samo jak w powieści bezimienny ojciec z opowiadania, czyli powieściowy Bogumił – a rzeczywisty Józef, opowiada krótko o swej młodości popowstańczej, jak się tulał po świecie. W powieści Niechcicowie nie mają żadnego innego dziecka za życia Piotrusia, zaś w opowiadaniu jest mowa o bardzo młodej siostrze, którą Janek chce utulić tuż przed konaniem, czyli chodzi o powieściową Agnieszkę – o Marię Szumską, która, przypominamy, narodziła się w październiku 1889 r., a więc kilka miesięcy przed śmiercią brata. Wcieleniem krótkiego opowiadania o prawdziwym zmarłym bracie w powieść biograficzną<sup>14</sup> *Noce i dni* Dąbrowska z jednego wątku

---

J. i L. Szumskich (por. opowiadanie M. Dąbrowskiej *Janek*, „Prawda” 1914, nr 23, s. 10-13, przedr. w teście, *Uśmiech dzieciństwa*, Kraków 1923)”.

<sup>12</sup> Posługujemy się wydaniem *Noce i dni* z 1968 r. w pięciu tomach.

<sup>13</sup> Ilość wątków, jeden czy kilka, to główna cecha pozwalająca odróżnić opowiadanie od powieści. Zob. D. Grojnowski, *Lire la nouvelle*, Dunod, Paris 1993.

<sup>14</sup> „Powieść biograficzna”, czyli „roman biographique”: powieść o rodzinie z elementami prawdziwymi wraz z elementami fikcyjnymi, w której występuje kilka głównych postaci i mnóstwo

wytworzyła więc wielowątkową powieść dziejową, przechodząc z wątku niemal autobiograficznego do rodzinnej fikcji biograficznej.

### **Wspomnienie samotnych wieczorów z babcią (*Babcia, Noce i dni*)**

Drugie opowiadanie, *Babcia*, też zakończy się śmiercią, tym razem babci, tak jak w powieści przy dwóch końcowych rozdziałach pierwszego tomu, 22 i 23. Konstrukcja opowiadania jest ciekawa, gdyż w nim znajdują się aż dwa wątki powieściowe: obecność babci w domu rodzinnym wraz z obecnością kuzynki Agnieszki (Maniusi w opowiadaniu – Anki Niechcicówniej w powieści). W powieści, w tomie drugim w rozdziale 4, Anka pojawia się w Serbinowie jako nauczycielka, chodzi tak jak w opowiadaniu na bale w mieście, bez Niechciców, co jest okazją do pierwszej twórczości literacko-dziecinnej Agnieszki Niechcicówniej:

Czy w pole pójde, czy przed domem sięde,  
nigdy się, nigdy smutku nie pozbędę –  
i pytam: „żalu, kiedy ty mnie rzucisz?”  
żał odpowiada, że jak ty powrócisz.  
Smutno, gdy długo ciebie nie widać,  
smutno, gdy głosu twego nie slychać.  
Ty u Cyklistów bujasz daleko  
śród obcych ludzi tańczysz lekko  
i pewno o nas nie myślisz ni chwili,  
i nie zdajemy ci się tacy mili,  
jak ty się zdajesz miła, ukochana,  
wszystkim nam na co dzień, z wieczora i z rana<sup>15</sup>.

---

postaci drugorzędnych, jak to przedstawiono na Sorbonie w Paryżu w dniu 12 lutego 2018 r. z okazji kolokwium o tzw. nowym gatunku powieściowym „biofiction”.

<sup>15</sup> M. Dąbrowska, *Noce i dni, Wieczne zmartwienie*, s. 31. Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z wierszem młodzieńczym napisanym przez samą Marię Szumską. Rymy tzw. częstochowskie wskazują na brak dorosłego smaku literackiego a nawiązywanie do „Cyklistów”, czyli do towarzystwa istniejącego w Kaliszu pod koniec XIX wieku, pokazuje, że mamy do czynienia z wierszem napisanym w regionie kaliskim.

W opowiadaniu dzieci zostają same w domu rodzinnym na noc wraz z babcią, co – przy strachu dzieci, modlitwach babci i chorobie starszego wieku – powoduje u wszystkich halucynacje, „taka była nasza noc z babcią”<sup>16</sup>. Opowiadanie kończy się śmiercią babci, która w powieści następuje na początku 23 rozdziału (w tym rozdziale opisany jest pogrzeb babci). Co ciekawe, w końcowej części krótkiego opowiadania mowa jest o młodości babci. Ten młodzińczy okres opowiadany jest w tzw. mowie niezależnej wolnej<sup>17</sup>, także nie wiadomo, kto mówi: czy sama babcia, czy dzieci w mowie wspomnieniowej. Młodość babci w powieści zaś opowiadana jest w prologu pierwszego tomu, będącym literackim przetworzeniem genealogii rodzinnej wujka Dąbrowskiej<sup>18</sup>, przeczytanej w powieści jako genealogii brata Juliana, zmarłego w Petersburgu, przez Barbarę w rozdziale o Częstochowie i o zgonie Lucjana Kocielly, kiedy Barbara spodziewa się, że przeczyta wreszcie pamiętnik brata, odnaleziony w bibliotece Lucjana, a rozczarowuje się, że to tylko „genealogia”. Opowiadanie o babci promieniuje więc w całym pierwszym tomie powieści oraz w pierwszych rozdziałach drugiego tomu. W przedostatnim rozdziale pierwszego tomu ciekawym pomysłem narratorskim jest przedstawienie pokoiku babci w Serbinowie jako ostatniego zakątka przeszłości Barbary:

Dla pani Barbary pokoik matki, niski, bielony, jak niegdyś pokoiki, w których się wychowała, był niby cudownie ocalonym szczątkiem dawnych lat dzieciństwa. Nawet pachniało tam tak samo lawendą i woskiem. Teraźniejsze życie pani Barbary było już na tyle ugruntowane, że z chęcią napawała się aromatem wracających do niej okrucichw przeszłości tak odległej, że była miłą jak rozrzewniająca książka<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> M. Dąbrowska, *Uśmiech dzieciństwa, Babcia*, s. 96.

<sup>17</sup> „Discours indirect libre”: ten typ mowy jest typowy dla powieści realistycznej – wypowiada się sama postać, nie za pośrednictwem narratora, ale też nie jest sprecyzowane, kto mówi, gdyż nie ma interpunkcji. Ten typ mowy zapoczątkował Gustaw Flaubert w powieści *Pani Bovary* w 1857 r.

<sup>18</sup> *Genealogię mojej rodziny* Włodzimierza Galczyńskiego, wujka Marii Dąbrowskiej ze strony matki, można przeczytać w całości w piątym tomie *Noży i dni* wydanym przez Ewę Korzeniewską w 1972 r.

<sup>19</sup> M. Dąbrowska, *Bogumił i Barbara*, s. 249.

Pokoik ten, jak rozdziały pierwszego tomu, to „okruch przeszłości” miły jak „rozrzewniająca książka”. Książkę tę czytelnik ma właśnie w ręku, czyli to pierwsze rozdziały powieści *Noce i dnie* ożywiają przeszłość. W grze autotelicznej autorka odwołuje się do własnych tekstów, co wzmacnia wspomnieniową iluzję mimetyczną. Kilka stron dalej pokoik porównywany jest z kolei do „arki przeszłości”<sup>20</sup>. Obrazowe rozbudowanie pokoiku oraz nazwanie go „rozrzewniająca książka” bądź „arka przeszłości” jest ukoronowaniem tejże pierwszej epickiej części powieści – o eposie życia prywatnego na wsi w nurcie biedermeierowskim<sup>21</sup>. „Arka przeszłości” to także sam prolog powieściowy, w którym mowa jest o sięgającej czasów napoleońskich przeszłości rodzin Niechciców i Ostrzeńskich.

### Niedzielny zjazd rodzinny (*Goście*)

Trzecie zaś opowiadanie, *Goście*, zajmuje w zbiorze kilka stron, a w powieści rozbudowane jest na trzydziestu stronach w trzech rozdziałach – mamy więc do czynienia z typową amplifikacją powieściową. Opowiadanie dotyczy zjazdu rodzinnego, na którym są tańce i śpiewy oraz występują w nim dzieci oczarowanie tą imprezą. W powieści scena tańca jest niewielką – zaledwie dwie strony końcowego, trzeciego rozdziału o zjeździe niedzielnym<sup>22</sup>, już nie z punktu widzenia narratorskiego dzieciennego „my”, ale z punktu widzenia Agnisi tańczącej z Januszem. Pozostałe rozdziały przedstawiają rozmowy polityczne oraz towarzyskie przy obiedzie u Niechciców. Zjazd kończy się zagubieniem sakiewki, o zniknięcie której Bogumil i Barbara podejrzewają własnego syna – Tomaszka. Mowa jest także o wojnie Rosji z Japonią i Bogumil słynnym zdaniem w mowie zależnej o „spokojnych, pracowitych czasach, i to dopiero będzie prawdziwa historia”<sup>23</sup> ukoronuje część epicką powieści oraz pozytywistyczne hasło pracy u podstaw, mówiąc:

Ktoś kiedyś napisze historię takich [...] czasów<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 255.

<sup>21</sup> Zob. wystawę w MNW *Biedermeier* jesienią 2017 r.

<sup>22</sup> M. Dąbrowska, *Noce i dnie, Miłość*, część pierwsza, s. 295-296.

<sup>23</sup> Tamże, s. 288.

<sup>24</sup> Tamże.



Autotelicznym zdaniem Bogumił przytacza całą pierwszą część powieści *Noce i dnie*. Ten „ktoś”, to jego córka Agnieszka, która w ostatnim tomie powieści postanawia pisać własne pamiętniki, będące zapowiedzią samej powieści w części epickiej, lub też nawet samych *Dzienników*. Odniesienia powieści do zbioru z 1923 r. czynią z niej ukoronowanie działalności literackiej autorki. Autoteliczne przytoczenia lustrzane pomiędzy wcześniejszym zbiorem a powieścią, autobiograficznym zbiorem a powieścią biograficzną z autofikcyjnym<sup>25</sup> wątkiem, czynią z literackiego dzieła lat 30. XX w. część rzeczywistego, lecz zaginionego już świata. Hipertekstualność wraz z wątkiem biograficznym ma tu bowiem za cel ożywić przeszłość o szczęśliwym dzieciństwie.

### Bibliografia

- Adamczykowa Z., *Maria Dąbrowska. Ku dziecku i wychowaniu*, Katowice 2005.
- Colonna V., *Autofiction et autres mythomanies littéraires*, Tristran 2004.
- Dąbrowska M., *Noce i dnie*, redakcja, posłowie i komentarz E. Korzeniewska, t. 1-5, Warszawa 1972.
- Dąbrowska M., *Noce i dnie*, opracowanie, wstęp i komentarze E. Głębicka, t. 1-3, Warszawa 2013.
- Dąbrowska M., *Noce i dnie*, wydanie XVI w 5 tomach, Warszawa 1968.
- Dąbrowska M., *Uśmiech dzieciństwa*, wstęp E. Korzeniewska, nota edytorska i redakcja J. Leo, Warszawa 1979.
- Furnał I., *Sen o domu rodzinnym (o „Uśmiechu dzieciństwa” Marii Dąbrowskiej)*, „Kieleckie Studia Filologiczne” 1992, nr 6.
- Genette G., *Palimpsestes. La Littérature au second degré*, Editions du Seuil, 1982.
- Grojnowski D., *Lire la nouvelle*, Dunod, Paris 1993.

---

<sup>25</sup> Zob. artykuł Anny Turczyn, *Autofikcja, czyli autobiografia psychopolifoniczna*, „Teksty Drugie” 2007, s. 204-211 oraz w Internecie na stronie <http://rcin.org.pl>. Autofikcja to autobiografia powieściowa nasycona elementami fikcyjnymi. Za jej pierwowzór można uznać twórczość Prousta, np. narrator *Poszukiwania...* nazywa się Marcel, ale to nie do końca Proust. Niemniej autofikcja istnieje od czasów starożytnych. Zob. też V. Colonna, *Autofiction et autres mythomanies littéraires*, Tristran 2004.

Lipatow A.W., *Ewolucja powieści-epopei. Noce i dnie: tradycje gatunku a indywidualność autorska*, „Przegląd Humanistyczny” 1993, nr 5.

Świąch J., *Z zagadnień powieści wspomnieniowej o tematyce dziecięcej w dwudziestoleciu międzywojennym*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 1960, vol XV, 8, sectio F.

Turczyn A., *Autofikcja, czyli autobiografia psychopolifoniczna*, „Teksty Drugie” 2007.

---

**Streszczenie:** Zbiór opowiadań Marii Dąbrowskiej *Uśmiech Dzieciństwa* z 1923 r. zaliczyć można do nurtu literatury wspomnieniowej, gdyż autorka odtwarza literacko dom rodzinny w Russowie pod Kaliszem - późniejszy Serbinów w powieści *Noce i dnie* - wraz z postaciami i sytuacjami ze swojego szczęśliwego dzieciństwa. Dzięki autobiografii powieściowej i hipertekstualności, udaje się Marii Dąbrowskiej odtworzyć atmosferę minionych lat.

**Słowa kluczowe:** Maria Dąbrowska, powieści, opowiadania, wspomnienia

**Joy from a literarily recreated family home on the example of a collection of short stories “Uśmiech dzieciństwa” and the novel “Noce i dnie” by Maria Dąbrowska**

**Summary:** The collection of short plays, *The Smile of Childhood*, written in 1923 by Maria Dabrowska, can belong to the literary movement of memories. In this collection, we can say, that the author dwells on the past. So in a literary way, she creates a dwelling of her own, the one of her childhood, called Russow, next to Kalisz. Later, this dwelling becomes Serbinow in the novel *Nights and days*. In the latter, the writer refers to the characters and situations of her childhood. Thanks to this autobiography as well as to the hypertextuality, Dabrowska relives the past.

**Keywords:** Maria Dąbrowska, novels, stories, memories